Nro 110

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 13 Września v. s. 1829 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Sankt-Petersburg dnia 1 września.
(z Ruskiego Inwalida.)

DO JEGO CESARSKIEY MOŚCI.

Naczelnie-Dowodzącego 2gą Armią, Jenerał Adjutanta, Hrabi Dybicza-Zabałkańskiego.

Rapport.

O działaniach powierzoney mi Armii w czasie zajęcia miasta *Adryanopola*, mam szczęście naypoddanieу donieść Waszey Cesarskiey Mości w następujących szczegółach:

Po rozbiciu korpusu nieprzyjacielskiego pod *Sliwną*, dawszy woyskom jeden dzień odpoczynku pod *Jambolem*, przyśpieszyłem poruszenie armii ku *Adryanopolowi*.

Dnia 4 sierpnia, korpus 7my, przez natężone marsze dosięgł *Hassan-Beyli* nad rzeką *Tundżą*. Główna kwatera moja, razem z korpusem 6tym i 2gim doszła do *Papaskioy*, a dnia następnego była w *Bujukderbencie*, zostawiwszy w tyle 7my korpus w *Kuczuk-Derbencie*.

Pomimo nadzwyczayne upały niezmiernie gorącego lata, pomimo kamienisty grunt ziemi i drogę trudnieyszą, aniżeli w samych Bałkanach, waleczni nasi, niezmordowani wojownicy, z niezachwianą stałością znieśli cały mozół i ciężkość tak szybkiego przechodu. Przodowy oddział Jenerał-Majora *Żyrowa*, dnia 6 sierpnia, przeszedłszy wiorst 50, pomknął się do *Chanli-Enedżi*, a ztamtąd wysłał 200 Kozaków drogą ku wiosce *Arnautkoy*, leżącey o 4 wiorsty od *Adryanopola*. Na tey drodze Kozacy spotkali do 700 żołnierzy konnicy tureckiey, która przeciw nim wyszła, attakowali ją, pobili i ścigali więcey, jak 9 wiorst.

Dnia 7go sierpnia, Armia Waszey Cesarskiey Mości zbliżała się do *Adryanopola* dwiema drogami, idącemi z *Chanli-Enedżi* i *Akbunaru*. Korpus 2gi rozłożyłem w bliskości *Eski-Saraju*; na lewey jego stronie półk szlisselburski zajął wzgórze, panujące nad całą przestrzenią do miasta, u spodu którego idzie wielka droga z *Bujuk-Derbentu* do *Adryanopola*. Korpus 6ty stał w 2giey linii, a 7my w 3ciey, blisko którego rozłożyła się także główna kwatera armii. Wszystkie te korpusy przytykały prawemi skrzydłami do *Tundżi*. Kozacy Jenerała-Majora *Żyrowa* rozłożyli swoje poczty na wzgórzach, otaczających *Adryanopol*, a półk *Iljina* partyami swemi sięgał nawet drogi Carogrodzkiey.

Uczyniwszy wespół z Naczelnikiem głównego sztabu powierzoney mi Armii, ogólne rozpoznanie położenia mieysca, na którém nieprzyjaciel zrobił kilka bateryy i przygotowywał się z nami walczyć, postanowiłem uczynić powszechne poruszenie armii, które miało nastąpić dnia 8 o świcie.

W *Adryanopolu* liczą do 80 tysięcy mieszkańców; połowa jest Mahometanów, z których od 10 do 15,000 było dobrze uzbrojonych. Korpus turecki, zebrany dla obrony miasta, składał się z 10,000 piechoty regularney, 1000 konnicy i do 1000 milicyi, zgromadzoney w okolicach *Adryanopola*. Mieyscowe położenia około tego miasta wygodne jest do dzielney obrony; przecinają je głębokie parowy i zasłaniają ogrody winnicowe, otoczone nasypami i rowami. Położenie bateryy nieprzyjacielskich było dobrze obrane, lubo kilka z nich stało niezupełnie jeszcze ukończonych i uzbrojonych, gdyż myśl o bitwie lub obronie była całkiem obcą dla *Adryanopola*. Kilka wieków zupełnego bezpieczeństwa i ciszy, do takiego stopnia czyniło wszystkich spokoynymi, że sami nawet Naczelnicy woyskowi powątpiwali o podobieństwie widzenia woysk Rossyyskich przed bramami starodawney ich stolicy.

Szybkość naszych przechodów, po 30 i 35 wiorst na dzień, oraz nagłe naszych pokazanie się do takiego stopnia zatrwożyło Baszów razem z ich woyskami, że, pomimo tego, iż jeszcze trzy wielkie drogi zostały się im zupełnie wolnemi, żadnych jednak nie przedsiębrali środków stanowczych, i zaledwie powróciłem z rozpoznawania do obozu, gdy do forpocztów naszych przybyli już pełnomocnicy od Baszów trzy-tulnych: *Ibrahima* i *Halila*, oraz dwutulnego *Szefik-Ali-Mechmeda*, Baszy adryanopolskiego, tudzież od starszyzny mieskiey, z przełożeniem poddania miasta. Przez wysłanego przeze mnie Rzeczywistego Radcę Stanu, *Fontona*, wymagałem, iżby wszystkie woyska tureckie broń złożyły, oddały działa, chorągwie, wszystkie potrzeby woyskowe i żywności zapasy, a w ogólności wszystko, co należało do majątku Rządu tureckiego, i na tych właśnie warunkach pozwoliłem Baszom z ich woyskami swobodnie wystąpić, ale nie drogą konstantynopolską, lecz ku *Filippolowi* lub *Demotyce*. Wszystkie woyska regularne, z mieszkańcami miasta, powinny były także broń złożyć i odbywać spokoynie dalsze swoje domowe czynności w *Adryanopolu*, pod opieką własnych praw i sądownictwa. Termin 14 godzin był naznaczony do przyjęcia podanych warunków, przy czém także poruczyłem P. *Fontonowi*, oświadczyć im, że nazajutrz, to jest dnia 8, powierzona mi armia będzie odbywała dalsze poruszenia swoje, i jeżeli do godziny 9, wieczorem, podane przeze mnie warunki nie zostaną podpisane przez władze woyskowe i mieskie, wtedy rozpoczęty będzie szturm ze wszystkich stron.

Dnia 8 sierpnia, o godzinie 5 wieczorem, stosownie do danego rozporządzenia, woyska ruszyły marszem skrzydłowym, z lewey strony, dwiema kolumnami. Prawą kolumnę, złożoną z 2go i 6go korpusu piechoty, poprowadziłem sam, przez wzgórza, w celu zbliżenia się do punktów attaku; lewą, złożoną z 3 półków dywizyi 2giey huzarów, 4tey ułanów i 32 dział konnych, poruczyłem Naczelnikowi głównego sztabu Armii, Jenerał-Adjutantowi, Hrabiemu *Toll*, z tém, iżby, po zajęciu naprzód drogi do *Kirk Klissy*, starał się potém odciąć także drogę konstantynopolską. Odwód, złożony był z 7go korpusu Jenerała Porucznika *Rydigera*, i miał rozkaz zajęcia drogi z *Bujuk-Derbentu* do *Adryanopola*, blisko gaju, otaczającego *Eski-Saray*, starodawne mieszkanie Sułtanów.

To ogólne poruszenie nie mogło być taynem nieprzyjacielowi, ze wzgórz, przezeń zajętych; tak był niém zatrwożony, iż, nie czekając naznaczonego terminu 9ciu godzin, pośpieszył z wysłaniem, o godzinie 7, swoich pełnomocników, w nadziei uproszenia dla siebie dogodnieyszych warunków. Odpowiedź była krótka: że woyska nasze idą ku przeznaczonym sobie punktom, i że nie można uczynić żadney odmiany w podanych warunkach. Rzeczywiście, za zbliżeniem się woysk naszych ku murom miasta, lud bardzo liczny, nie czekając ostatecznego rozstrzygnienia warunkow, wyszedł

z oznakami radości na spotkanie naszych wojowników. W tymże czasie, woyska tureckie, rzucając broń swoję, opuszczały bateryę i oczyszczały dla nas swój obóz, pierwiey, aniżeli zostały podpisane artykuły układów; tak więc, bez żadney walki, zajęliśmy pozycyą nieprzyjaciela ze wszystkiemi jego bateryami, weszliśmy do głównych koszar, gdzie woyska regularne złożyły znaczną część swey broni, i, rozbrojone, mimo nas oddaliły się z miasta. Kawalerya nasza, zająwszy drogę carogrodzką, przecięła im reyteradę do *Konstantynopola*; a jeżeli część jaka chciała zemknąć tą drogą, wtedy będąc bez broni, niezaprzecznie została zwróconą na drogę do *Demotyki*. Zaraz potém, 2gi korpus Jenerała Hrabi *Palena* stanął przed bramą konstantynopolską; 6sty Jenerała *Rota* zajął drogę do *Kir-Klissy*, 7my Jenerała-Porucznika *Rydigera* rozłożył się nad *Tundżą*, i zajął w tymże czasie wspaniałe koszary, na 10,000 ludzi, zbudowane przez teraźnieyszego Sułtana *Machmuta*. Oddział woysk tego korpusu był pomknięty na drogę do *Filipopolu*. Główna moja kwatera rozłożona jest w pałacu Sułtana, zwanym *Eski-Saray*, a leżącym zewnątrz miasta.

Oprócz 54 dział, 20 chorągwi i 5 bunczuków, wziętych w Adryanopolu, o których wspomniałem w 1szém doniesieniu mojém Waszey Cesarskiey Mości o zajęciu tego miasta, przysłano jeszcze 5 chorągwi i trzy bunczuki, tudzież znaleziono 4 działa, z których 2 polowe i 2 żelazne, wielkiego kalibru. Te ostatnie, jako niewygodne dla swojey ciężkości do przewiezienia, kazałem zniweczyć.

Składając u stop Waszey Cesarskiey Mości chorągwie te i bunczuki przez mego Adjutanta, Sztabs-rotmistrza gwardyi, Hrabię *Tołstego*, mam szczęście donieść, iż, oprócz tych trofeow, dostało się w ręce zwycięzkich Waszey Cesarskiey Mości wojowników kilka tysięcy broni, po większey części prawie całkiem nowey, bardzo wielka ilość sprzętów woyskowych i zapasow żywności.

Mieszkańcy miasta *Adryanopola* używają słodyczy zupełney spokoyności; handel i domowe zatrudnienia ich ani na jednę chwilę nie zostały zamieszane. Wszystkie nasze żądania odbywają się przez Kaymakana-Baszę (Jenerał-gubernatora miasta) i są zaspakajane w tymże zaraz czasie, tak. iż wszelka przyczyna do wzajemnych niezadowoleń zupełnie jest przez to usunięta.

Jenerał-Porucznik Baron *Budberg* doniosł mi, że, z oddziałem swoim, dnia 8 sierpnia, zbliżywszy się do *Kirk-Klisy*, zmusił nieprzyjaciela, który się tam znaydował w liczbie 5 tysięcy z górą ludzi pieszych i kawaleryi, zostawić nam tę pozycyą.

Abduraman i *Ibrahim*, Baszowie, dowodzący temi woyskami, zatrzymali je o półtory wiorsty od miasta, zająwszy drogi: Lule-Burgaską i Adrianopolską. Trzy szwadrony huzarów kilką attaków rozproszyły część woysk tureckich, rozłożoną na drodze Lule-burgaskiey, a 5ty półk Kozaków czarnomorskich śmiało attakował część ich drugą, wprawił ich w ucieczkę i zajął drogę do Adryanopola.

W rozprawie tey nieprzyjaciel stracił około 80 ludzi zabitych i ranionych, oraz kilknastu jeńców; z naszey strony, zabito 6 rang niższych.

Dnia 9 sierpnia, Jenerał-porucznik, Baron *Budberg*, z półkiem huzarów Arcy-Xięcia *Ferdynanda*, pomknął się do Lule-Burgasu, który też zajął dnia tego.

Dnia 13 sierpnia 1829.
Adrianopol.

Odessa dnia 28 sierpnia.

(Journal d'Odessa.)

Od dnia 23 do 27 sierpnia przybyło do *Odessy* ze zdobytych przez Rossyą portów tureckich 5 statków przez skarb zafraktowanych.

— Położenie nasze, względnie ogólnego zdrowia, codzień staje się lepszém. Ani w mieście, ani na przedmieściu *Mołdawiance*, nie zaszło nic wątpliwego. Mieszkańcy *Usatowych-chutorów i Kujalnika* już 14ty dzień przepędzają w obozie i wszyscy są zdrowi. Doświadczenie dowiodło pożytku wyprowadzania ich z domów; dla tego więc mieszkańcy kwartałów *Mołdawianki*, otoczonych kordonem, dwa dni temu, jak zostali także przeniesieni do obozu. W kwarantannie czasowey, z liczby ludzi, wziętych do niey z przyczyny wielkiego podeyrzenia, dnia 12 i 15 t. m., zasłabło 7miu a umarło dwóch.

Opisanie Konstantynopola pod względem wojennym.

(z Gazety Sanktpetersburskiey).

Konstantynopol albo *Carogród*, w starodawnych czasach *Bizancyum*, a u *Turków Stambut*, stolica państwa ottomańskiego, zbudowany jest podobnie, jak *Rzym*, na siedmiu pagórkach, i ma około 88,000 domów, a 600,000 mieszkańców, w liczbie których: 300,000 Muzułmanów, 100,000 Greków, 30,000 Ormianów *), 30,000 żydów, reszta zaś Frankowie. Miasto rozłożone jest na pochyłości, formującey prawie równoramienny tróykąt, obmywany z dwóch stron morzem *Marmora*, a z trzeciey zatoką *Bosforu*. Wierzchołek tróykąta obrócony jest ku ciaśninie konstantynopolitańskiey. Wspomniana zatoka formuje przewyborny port wojenny i handlowy, mieszczący do 1200 okrętow, a długi około 3000 sążni, przy weyściu zaś szeroki sążni 100, a daley do 400. Miasto ma 26 bram, 7 od lądu, 6 od strony morza, a 13 od portu. Między pierwszemi godne uwagi, chociaż nawet na pół zepsute, bramy *Topkalessi* (Porta St-Romani), przez którą, w r. 1453, wtargnęli Turcy do miasta, i blizko których poległ ze sławą, broniąc tronu swych przodków, ostatni Cesarz grecki, *Konstanty*. Zewnątrz miasta znayduje się piętnaście przedmieść, częścią na północ i wschód od portu, a częścią na zachód względem samego miasta. Obwód jego wynosi do sześciu mil, a z przedmieściami do dwunastu. Od strony stałego lądu *Konstantynopol* otoczony jest dwóma wysokiemi, mocnemi murami i rowem, szerokim stop 25. Większa część murów zbudowana z kamienia ciosowego; wnętrzny ma wysokości sążni 3, zewnętrzny zaś 2. Każdy z nich jest obronny 250cią wież, jedna od drugiey odległych na wystrzał karabinowy i opatrzonych działami. Od strony morza miasto zasłonione jest tylko jednym, nie bardzo wysokim i mocnym murem. Zresztą, na przedzie jego, od strony morza *Marmora* i portu, znaydują się kilkanaście batteryy, założonych przez inżynierów francuzkich, a mających, każda, po 8 i po 12 armat.

Na końcu pochyłości, wystającey do morza, a mianowicie, przy weyściu do ciaśniny i samego portu, stoi seray, złożony z wielu gmachów, dziedzińców i ogrodów, mający dwie mile obwodu, i otoczony wysokiemi, bardzo mocnemi murami, w których trzy bramy prowadzą do dziedzińców, zewnętrznego i wewnętrznego, oraz do haremu. Mury zewnętrzne seraju wzmocnione są, od strony morza, wieżami czworokątnemi, od miasta zaś okrągłemi. Armaty bez lawetow postawione są równolegle od powierzchni morza, po 50 razem, dla strzelania salwy, w czasie uroczystych wydarzeń. Seray sam przez się formuje niewielkie miasto z 6ciu tysięcy mieszkańców. Daley, na zachód, znayduje się seray stary, nie tak przestronny, lecz także otoczony murami, dla opuszczonych żon i odalisk Sułtana. Jeszcze daley ku zachodowi, w tém mieyscu, gdzie stolica przylega do morza *Marmora*, znayduje się sławne więzienie siedmiu wież, pewien rodzay cytadelli, którey wieże są połączone mocnemi murami.

W ciaśninie, między serajem, a miastem *Skutari*, na brzegu azyatyckim, stoi na spadzistey i urwistey skale wieża Leandra, zwana u Turków *Kec-Guała* i *Kiskulessi*. Służy ona zamiast wie-

*) *Większa część Ormianów, w roku przeszłym, z rozkazu Sułtana, wysłaną została do Azyi mnieyszey.*

ży latarniowey i cytadelli, a swemi działami broni nie tylko weyścia do portu, lecz i kanału, serajowego, *Skutari* i leżące z tey strony portu przedmieścia: *Pera, Galata, Tofana* i *Demetry*.

W porcie znayduią się: ludwisarnia, zbrojownia i koszary artylleryyskie. *Pera* i *Galata* zamieszkane są przez Chrześcian, a *Demetry* naywięcey przez Greków. Wszystkie te przedmieścia są odsłonione, wyłączając *Galata*, otoczone murami. Toż samo powiedzieć można o innych przedmieściach, leżących na północ od portu i lądu. Okolica *Konstantynopola* z tey strony jest wyższa i nachyla się ku miastu, przedzielona błotnistemi topielami, formującemi wiele przeyść ciasnych.

Takie położenie nastręcza zbliżającemu się nieprzyjacielowi dogodność wzmocnienia się w niém i ściśleyszego oblężenia miasta. Lecz z drugiey strony sprzyja ono zwyczaynemu systematowi Turków. W szczególności, przedmieście *Ejub*, na północno-wschodnim końcu miasta i zachodniey części portu, będąc otoczone topieliskami, wązkiemi gór pasmami i mnóztwem wiosek, udziela wszystkich dogodności do ufortyfikowania obozu, którego kluczem byłaby leżąca na wzgórzu wioska *Topczilerkoy*. Cała ta przestrzeń ograniczona jest na północo-wschód dwóma małemi strumieniami: *Barbisis* i *Kidarys*, które, po złączeniu się z sobą, pod imieniem *Girdale*, wpadają do portu, a na południo-zachod drugą niewielką rzeczką, płynącą o kilka mil od miasta. Daley na przód, rozciąga się obszerna równina *Daudbasza*, gdzie się pospolicie odbywają przeglądy woyskowe. Jako jedyna tylko równina w całey okolicy, pewnie zostałaby placem bitwy dla konnicy, w razie jakieykolwiek wycieczki spahów.

Konstantynopol opatruje się wodą słodką ze źródeł gór *strandszeyskich*, za pośrednictwem wodociągów, zrobionych jeszcze w czasach państwa greckiego, a odznaczających się, sztucznem i wspaniałém urządzeniem. Trzy zpomiędzy nich sprowadzają wodę z pobliskości *Burgasu*, o 7 mil od *Konstantynopola*, a czwarty z rzeki *Gidrale*, płynącey blizko miasteczka *Belgradu*. Dla utrzymania w porządku tych wodociągów oddawna będących przedmiotem szczególnych starań rządu, urządzony jest korpus *Sużoldszów* czyli dozorców studni.

Konstantynopol, jak wiadomo, był dwakroć zdobywany mocą oręża: pierwszy raz przez Krzyżowników (Francuzów i Wenetów), w roku 1204, a drugi raz przez Turków, za *Mahomeda II*, w roku 1453. Krzyżownicy jeszcze w roku 1203, wypłynąwszy ze *Skutari* przez ciaśninę, i wysiadłszy na brzeg, blizko *Galata*, zajęli to przedmieście, gdy tymczasem flotta wenecka, rozerwawszy łańcuch, którym była zamknięta przystań, weszła do niey i zabrała część statków greckich, które się w niey znaydowały, a inne zniszczyła. Potém, z dwóch stron przypuszczono szturm, od lądu przez Francuzów, a od portu przez Wenetów. Tamci, przebywszy rzekę *Kidarys*, za pośrednictwem mostu, obalonego przez Greków, ale w tym razie naprawionego, rozłożyli się na czele tey części miasta, która przylega do portu. Tymczasem Wenetowie, zająwszy, ze swoich statków, 25 wież wyżey wspomnianego muru, zostali wstrzymanymi w swoich postępach, wielkim pożarem, który wybuchnął w naybliższych częściach miasta. Szturm Francuzów był także odparty, pomimo wszystkie ich usiłowania, a Grecy rozpoczęli nawet działania zaczepne. Cesarz *Alexy*, wyszedłszy z miasta z trzema oddziałami, zagrażał prawemu skrzydłu Francuzów, i ci nie utrzymaliby się w tak krytycznych okolicznościach, gdyby Wenetowie, zaniechawszy swych postępów w porcie, nie pośpieszyli im na pomoc. Wtedy słabego umysłu *Alexy*, zamiast popierania dalszych swych postępów, wrócił się do miasta i czém prędzey uczynił rozeym. Tak więc, miasto uratowaném zostało od blizkiey klęski; lecz w roku następującym szturm był odnowiony i to tylko ze strony portu. Flotta Krzyżowników rozłożyła się w linii, rozciągłey na pół mili, i tak blizko miasta, iż wojownicy z mostów wiszących i marsów mogli pałaszem walczyć z obrońcami wież. Dwa razy: dnia 9 i 12 sierpnia, odnawiano szturm, i mury były zajęte dopiero o południu 12 sierpnia. Wtenczas odpór ustał: a tak 20,000 Krzyżowników zajęło miasto, które zawierało wtedy 400,000 mieszkańców, tak zgnuśniałych, iż nie zdolni byli do popierania obrony.

Dłużey *Konstantynopol* utrzymywał się przeciw Turkom, którzy, w liczbie 500,000, szturm przypuszczali, gdy tymczasem garnizon składał się tylko z 5000 uzbrojonych Greków i 20,000 woysk najemnych, pod dowództwem walecznego rycerza *Justyniani*. Pomimo takiey sił przewagi, miasto, oblegane z początku tylko od strony lądu, szczęśliwie odpierało wszystkie napady. Weyście do portu było zamknięte łańcuchem. Dla tego więc, *Mahomet* rozkazał utorować na stałym lądzie drogę od *Beszyktasza*, naokoło *Pera*, długą mil dwie niemieckich. Za pomocą machin i mnóztwa robotników, w jedney nocy, 80 galer i 70 małych statków przewieziono do północney części portu, a Grecy z przestrachem i podziwieniem uyrzeli swe wrogi, nacierające z takiey strony, od którey zupełnie spokoynymi siebie poczytywali. *Mahomed* rozkazał zrobić przez port most drewniany, założyć na nim baterye i wybić w murach wyłomy. Potém rozpocząć szturm ogólny. Dwie godziny nayokropnieysza rzeź trwała, a nakoniec, gdy waleczny *Justyniani* i sam Cesarz *Konstanty* legli na placu, miasto zostało przez Turkow zdobyte.

Szkoła Chołopienicka powiatu Borysowskiego.

Dnia 29 czerwca b. r. w obliczu licznie zebraney publiczności, odbyły się popisy uczniów Szkoły powiatowey Chołopienickiey. Młodzież z gorliwością i zapałem przykładająca się do nauk, przeświadczała publiczność o swym postępie we wszelkich przedmiotach, w ciągu roku szkolnego wykładanych. WJX. Rapczyński, przełożony tuteyszego klasztoru XX. Dominikanów, obecny ciągle popisom, zaproszony był do rozdania nagród uczniom celującym nauką i obyczajami, do których w chlubnych naprzód przemówił wyrazach, a poźniey oświadczył podziękowanie osobom Zgromadzenia uczącego, za ich gorliwość i poświęcenie się dla dobra młodzi. Uczniowie, którzy z rąk tego Szanownego Kapłana odebrali nagrody w xiążkach, byli:

z *Klassy I.* Zdroyewski Piotr, Kamieński Witold. *Otrzymali pochwały*: Korsak Dominik, Dyszlewski Eustachy, Olszewski Józef, Prawdzik Antoni.

z *Klassy II. Nagrody*: Zdanowicz Felix, Beklesz Józef, Ongirski Piotr, Nikonowicz Mikołay. *Pochwały*: Kozłowski Felix, Prawdzik Jan, Romanowicz Onufry.

z *Klassy III. Pochwały*: Czerski Benedykt, Kossowicz Władysław. Po rozdaniu nagrod, uczeń klassy IV dodatkowey, kończący nauki dla szkoły powiatowey przepisane, w mowie w języku Rossyyskim mianey, imieniem własném i spółkolegów wynurzył wdzięczność, za odebrane dobrodzieystwa, Rządowi, oraz tym wszystkim, którzy się do ich edukacyi przyłożyli. Potém zabrał głos Dozórca Szkoły, dając przestrogi uczniom, mającym zamiar do niey powrócić, jak mają korzystnie używać czasu wolnego od nauk, tym zaś, którzy już je ukończyli i wychodzą na świat lub też w celu dalszego wydoskonalenia się udają się do Gimnazyum, jak mają sprawować się i postępować, aby i własną zapewnili korzyść i wzorém byli dla drugich. Po skończonym głosie dozórcy, Szanowny Weteran, gorliwy o dobro nauk Obywatel WJP. Kajetan Sleżanowski, b. Szambelan D.P., uczeń niegdyś Akademii Wileńskiey, zakończył popisy mową do Zgromadzenia szkolnego mianą, oświadczając w imieniu publiczności podziękowanie, za prace i trudy, około ukształcenia młodzieży podjęte, oraz zachęcając uczniów, aby w dalszey ochocie, gorliwości

(5)

i zapale do nauk równie, jak i wytrwaniu w dobrém nie ustawali. Naostatek całe zgromadzenie udało się do kościoła, dla złożenia modłów dziękczynnych Panu Zastępów. Nazajutrz, tojest: dnia 30, rozdano uczniom świadectwa i attestaty.

Dozórca szkoły Radca Honorowy Piotr Kossowicz.

Królewstwo Polskie.

Warszawa dnia 14 września.

(z Kuryera Warszawskiego.)

Cesarsko-Rossyyski Rzeczywisty Tayny Radca Hrabia *Palen* przybył do Warszawy.

Z niewypowiedzianym żalem familii i przyjaciół, na dniu 13 bieżącego mca i r. rozstał się z tym światem w 19tym roku życia, *Zenon Xiążę Lubecki*. Jeżeli rozpoczynającemu zawód życia swojego znakomite zasługi towarzyszyć nie mogą, rozwijać przymioty duszy swojey, kształcić skłonności, w miarę dobrego wychowania, jednać sobie przyjaciół, i względy starszych wiekiem, znaczeniem i zasługami pozyskać, to jest droga, na którey w wiośnie wieku szuka się i nabywa zalet dla siebie. Takim był *Zenon Lubecki*, który unosząc z sobą stroskanych Rodziców i Familii nadzieje, zostawił po sobie wieczny smutek w ich sercach, jakie grobem dla niego będą. S.

W prognostykach *Danczewskiego* znayduje się zapewnienie, że gdy *pełnia* przypada d. 13 września; następna zima będzie stała, lecz niedokuczająca, a *oziminy* wydadzą plon nader obfity.

Francya.

Paryż dnia 4 września.

(z Korrespondenta Warszawskiego.)

Cesarsko-Rossyyski Poseł Hr. Pozzo di Borgo udał się w świetnym orszaku do kaplicy Greckiey, będącey na bulwarku ś. Marcina, gdzie wzniesiono modły do Boga zastępów i odśpiewano Te deum, za ostatnie otrzymane zwycięztwa Rossyan nad Turkami. Wszyscy tu będący Rossyanie wezwani byli do tego uroczystego obchodu.

Dey Algierski na wstawienie się Jeneralnego Konsula Sardyńskiego Hrabiego Dattili, uwolnił w święto Bayramu 7 niewolników francuzkich. Eskadra Austryacka składająca się z 1 fregaty 2 korwet i 1 brygu, poniosła wielką stratę w wylądowaniu na brzeg Marokański i straciła tam licząc i ranionych 160 ludzi.

Włochy.

Neapol dnia 14 sierpnia.

Wczoray jako w dniu narodzin Xięcia Francesco de Paulo, dano wielką ucztę w Quinsana, na którey spełniano toasty, za szczęśliwe połączenie Xiężniczki z Królem Hiszpańskim. (*K.W.*)

Hiszpania.

Madryt dnia 20 sierpnia.

Onegday powstał w *Segowii* żwawy spor między milicyą prowincyonalną i ochotnikami rojalistowskiemi. Z *San Ildefonso*, gdzie teraz Król rezyduje, a które to mieysce o milę tylko jest odległe, posłano rozkazy, ale ich słuchać nie chciano. Z jedney i drugiey strony było nie mało zabitych i ranionych. Nareszcie aresztowano milicyą, i słychać, że z niey co piąty człowiek będzie rozstrzelany.

Anglia.

Londyn dnia 30 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiey).

Mimo ciągle odbieranych ze *Stambułu* wiadomości, wróżących pokóy, rozchodzą się jednak na giełdzie tuteyszey pogłoski o woynie i uzbrajaniu okrętów. Wieści te mają często wpływ na cenę papierów skarbowych, chociaż codziennie są zbijane.

Podług urzędowego wykazu, liczba okrętów angielskich na rozmaitych stanowiskach wynosi 139; z których na morzu Śródziemném jest 28, z tych zaś 3 są statkami bombardyerskiemi, a inne 25 mają 956 dział.

Donoszą z *Plymouth*, iż okręt liniowy 120 działowy *Britannia*, otrzymał rozkaz przysposobienia się jak nayprędzey do służby za granicą; mniemają, iż uda się na wzmocnienie eskadry naszey na morzu Śródziemném. Okręt *Melville* popłynął do *Malty*.

Gazeta *Goniec* zaprzecza doniesieniu pism publicznych tuteyszych, jakoby, oprócz uzbrojenia okrętu *Britannia*, panowała wielka czynność we wszystkich portach wojennych angielskich.

— *Dnia 1 września.* —

Cesarzowa Brezyliyska i Królowa Portugalska popłynęły onegday do *Rio Janeiro*.

Listy prywatne z Irlandyi malują burzliwy stan hrabstwa *Tipperary*. 8 półków piechoty i 4 półki jazdy udało się do Irlandyi.

— *Dnia 4 września.* —

(z Korrespondenta Warszawskiego).

Ponieważ w Cambridge umarło niedawno kilkoro dzieci z ospy, które im same matki zaszczepiły, więc instytut, trudniący się szczepieniem ospy, wydał obwieszczenie, że ci, którzy bez upoważnienia szczepią ospę, i przez swą niedokładną w tey mierze umiejętność przyczyniają się do rozszerzenia tey choroby, zapozwani będą przed sąd i wskazani na więzienie i karę pieniężną.

Sąd wojenny w Portsmouth, już po ósmy raz ciągnął inkwizycye z Kapitana Dickenson, przecież jeszcze ich nieukończył. Kapitan uniewinnia się wielkiem naleganiem i zdaje się bydź pewnym siebie: cała ta sprawa i jey okoliczności, są jeszcze grubą pomroką zaciemnione, która może w tey chwili łatwiey będzie mogła bydź odkrytą.

— *Dnia 5 września.* —

Poseł Rossyyski miał wczora wielką naradę z Xięciem Wellingtonem i Hrabią Aberdeen a poseł austryacki odwiedził Xięcia Wellingtona w jego mieszkaniu, gdzie bawił się blisko dwóch godzin.

Na mocy pewnych wiadomości donosi Glob, iż pogłoski wątpliwe, jakoby rząd nasz wydał pozwolenie, aby woyska hiszpańskie, pod pewnemi warunkami wkroczyły do Portugalii, są i teraz zupełnie płonnemi.

Obligacye portugalskie podwyższono wczora w biegu o jeden procent, a to z powodu ogólnego mniemania, iż Rząd Don Miguela od Anglii uznanym będzie. W równym czasie daje się słyszeć, że panowie Rotszyld, którzy się w Paryżu zjechali, mają zamiar udzielić nową pożyczkę Don Miguelowi. Gazeta Morning Chronicle zaprzecza temu.

Rozmaite wiadomości.

(z Kuryera Warszawskiego.)

W *Paryżu* wyszło niedawno nowe Drama pod tytułem: *Nowe Ministeryum*.

— Pewny Półkownik Angielski, zostający w służbie tureckiey, pisał do swego przyjaciela z *Russokastro*, że trudno uwierzyć, jak jest niezdrowe klima w kraju tureckim, który, będąc napełniony górami, ma powietrze ściśnione, zimne i wilgotne, z czego powstają często choroby, a nawet i zaraza. Armia Turecka jest podobna do gromady głodnych i obdartych włoczęgów, a przy tém jest to zbiór ludzi, niemających wyobrażenia, co to jest karność, słowem: wszystko znayduje się w naygorszym stanie.

— Niedawno w *Klomel* w *Irlandyi*, za wyrokiem sądowym, powieszono 4ch braci, którzy zamordowali swego szwagra!

Pozwolono drukować. Zpolecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.

Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 13 Września v. s. 1829 roku.

Podrady.

2 Ryzki Ekonomiczny Komitet dróg kommunikacyy ninieyszém wzywa życzących, podjąć się dostawy potrzebnych w następnym 1830 roku, do robót w Lipawskim porcie, różnych materyałow i ludzi roboczych, objętych w załączoney przytém wiadomości; życzący zechcą przybywać dla targow w tym Komitecie, odbywać się mających w dniach następującego septembra 25, 27 i 30, z pewnemi, dostatecznemi i żadney wątpliwości niepodlegającemi ewikcyami i o stanie swoim świadectwami; przyczem będą objawione i kondycye na dostawę całey potrzebney ilości.

Za Sekretarza P. Masłow.

Wiadomość o materyałach i robotnikach potrzebnych w następującym 1830 roku do robót w porcie Lipawskim.

	Ilość.	pudy.	funty.
Bierwion sosnow. długości 42fut. grub. 13 diujmow.	13	—	—
35 — — — —	227	—	—
31 — — — —	65	—	—
30 — 13do14 diujm.	330	—	—
28 — 13—14 —	201	—	—
39 — 13—14 —	6	—	—
34 — 13—14 —	7	—	—
32 — 13—14 —	1	—	—
30 — 13—14 —	38	—	—
27 — 13—14 —	11	—	—
26 — 13—14 —	1	—	—
24 — 13—14 —	76	—	—
22 — 13—14 —	53	—	—
21 — 13—14 —	977	—	—
19 — 13—14 —	3	—	—
18 — 13—14 —	282	—	—
17 — 13—14 —	20	—	—
15 — 13—14 —	604	—	—
14 — 13—14 —	26	—	—
12 — 13—14 —	25	—	—
10 — 13—14 —	84	—	—
9 — 13—14 —	5	—	—
Żelaza bruskowatego grubości 1 diujmow. . .	—	281	—
— szynowego . . .	—	688	25$\frac{1}{2}$
— Goździ dług. 7 diuj.	3706	—	—
— — — — 6	518	—	—
— — prostych . .	2000	—	—
— — — — —	1300	—	—
Lin	—	29$\frac{1}{2}$	—
Buynego dzikiego kamienia kubicznych sążni .	—	334$\frac{1}{2}$	sążni
Srzédniego	—	292	—
Czerwoney cegły . . .	4909	—	sążni
Dachówki żłobkowatey .	6800	—	—
Wapna beczek . . .	55$\frac{1}{4}$	—	—
Żwiru	10$\frac{1}{4}$	—	—
Gliny	127	vozow	—
Piasku	25$\frac{3}{4}$	—	—
Kleju	—	—	22 funt.
Pakuły	—	60	—
Drótu okiennego . . .	—	—	5$\frac{1}{4}$ zoł.
— piecowego. . .	—	—	5 zołot
Szkła stop w kwadrat .	140	—	—
Drzwiczek do piecow .	4	—	—
— — do juszek .	4	—	—
Szwedzkiey Merliy . .	—	2 pud.	5$\frac{1}{2}$ f.
Ochry	—	1 —	23 f.
Oleju konopnego . . .	—	9 —	11$\frac{1}{4}$ —
Minii	—	—	9$\frac{1}{4}$ —
Zilberglejtu	—	—	9$\frac{1}{4}$ —
Umbry	—	—	2$\frac{1}{4}$ —
Cieśli	4299	—	—
Cieśli okrętowych . .	40	—	—
Parobkow	22927	—	—
Mularzy	184$\frac{3}{4}$	—	—
Stolarzy	106	—	—
Piecarzów	13	—	—
Szklarzów	4	—	—
Łodzi	2700	—	—
Wioseł	8100	—	—
Kowalow na 3,942 rubli	—	—	—
Malarzów	106$\frac{1}{4}$	—	—
Pilników na 976 r. 50 kop.	—	—	—
Brukarzy na 2220 rubli	—	—	—
Slósarzów na 75 rubli .	—	—	—

9

Za Sekretarza Masłow.

2 Ryzki Ekonomiczny Komitet dróg Kommunikacyy, naznaczył w dniach 25, 27 i 30 następującego septembra targi, na dostarczenie potrzebnych w następującym 1830 roku, do robót portu Windawskiego materyałów i robotników, pomienionych przez szczegóły w przyłączoney przy tém Wiadomości; życzący raczą przybywać do Komitetu w terminach naznaczonych z pewnemi, dostatecznemi i żadney wątpliwości niepodpadającemi ewikcyami, gdzie mogą widzieć i kondycye, na których ma bydź dopełnione pomienione dostarczenie.

Za Sekretarza Masłow.

Wiadomość o materyałach i robotnikach potrzebnych w następnym 1830 roku do robot w porcie Windawskim.

	Ilość.	pudy.	funty
Bierwion sosnowych długości 42 futow grubości 12 diuj.	20	—	—
— 35 . . . . . . 13 —	26	—	—
— 30 . . . . . . 13 —	1428	—	—
— 28 . . . . . . 13 —	882	—	—
— 26 . . . . . . 13 —	26	—	—
— 24 . . . . . . 13 —	477	—	—
— 22 . . . . . . 13 —	63	—	—
— 21 . . . . . . 14 —	303	—	—
— 20 . . . . . . 14 —	26	—	—
— 19 . . . . . . 14 —	129	—	—
— 15 . . . . . . 14 —	46	—	—
— 12 . . . . . . 14 —	50	—	—
— 10 . . . . . . 14 —	127	—	—
Jodłowych 30 . . . . 12 —	192	—	—
Kamienia dzikiego sąż. kubicz.	350$\frac{1}{2}$	—	—
Faszyn długości 9, grubości 1 fut.	13500	—	—
Żelaza bruskowego grub. 1 diuj.	—	207	—
— sztabowego	—	210	—
— Goździ 7mio-diujmowych	2700	—	—
Lin	—	9	—
Smoły beczek	5	—	—
Cieśli okrętowych	66	—	—
Cieśli zwyczaynych	8923$\frac{1}{2}$	—	—
Parobków	13477	—	—
Za rozpiłowanie na 608 r. 90 k.	—	—	—
Kowalowi za okucie 8404 r. 87 k.	—	—	—
Brukarzom 340 rubli . . .	—	—	—

W obowiązku Sekretarza Masłow.

Przedaż publiczna.

2 ИМПЕРАТОРСКАГО Воспитательнаго Дома, отъ С. Петербургскаго Опекунскаго Совѣта симъ объявляется: что въ ономъ продаются съ аукціоннаго публичнаго торга заложенныя и просроченныя недвижимыя имѣнія:

1е Надворнаго Совѣтника Николая Ивановича Владимирова, состоящее Могилевской Губерніи Бѣлицкаго Повѣта въ селѣ Черномъ

55 мужеска пола душъ писанныхъ по ревизіи 1816 года.

И 2е Помѣщика Подкоморія Игнатія Осипова сына Лаппы, состоящее Могилевской Губерніи Климовецкаго Повѣта въ селѣ Тростинѣ 44, деревняхъ: Марковѣ 30, Семеновкѣ 65, и Соболевкѣ 51, а всего 190 мужеска пола душъ писанныхъ по ревизіи 1816 года.

Оба сіи имѣніи продаются съ рожденными въ оныхъ послѣ ревизіи душами, со всею принадлежащею къ нимъ землёю и всякимъ на оной строеніемъ; для чего назначены сроки торгамъ сего года будущаго октября мца: первый 24, второй 29 и третій 31 числъ. Желающія купить имѣніи сіи, могутъ являтся въ Опекунскій Совѣтъ показанныхъ числъ въ присудственное время, и видѣть въ ономъ продаваемымъ имѣніямъ описи, условіе и форму купчей крѣпости.

Экспедиторъ Осмоловскій.

2 Od Rady Opiekuńczey St. Petersburskiey, CESARSKIEGO Domu Wychowania, ninieyszém ogłasza się, iż w niey przedają się z aukcyynego publicznego targu oddane na ewikcyą za uchybieniem terminu nieruchome majątki:

1. Radcy Dworu Mikołaja syna Jana Władimirowa, położony w Gubernii Mohilewskiey, Powiecie Bielickim, we wsi Czarném 55 męzkiey płci dusz, zapisanych w rewizyi 1816 roku.

I 2. Obywatela Podkomorzego Ignacego, Józefa syna Łappy, położony w Gubernii Mohilewskiey Powiecie Klimowieckim we wsiach Trostinie 44, Markowie 30, Semisnowce 65 i Sobolewce 51, a w ogóle 190 męzkiey płci dusz zapisanych w rewizyi 1816 roku.

Oba te majątki przedają się z narodzonemi w nich po rewizyi duszami, ze wszelkim należącym do nich gruntem i wszelkiém na nim zabudowaniem; dla czego naznaczone terminy do targow tego roku przyszłego miesiąca października, pierwszy dnia 24, drugi dnia 29, a trzeci 31. Życzący kupić ten majątek mogą przybywać do Rady Opiekuńczey dni oznaczonych w czasie posiedzeń i przeyrzeć w niey przedających się majątkow inwentarz, warunki i formę przedażnego prawa. Expedytor Osmołowski.

Przedaż drzew fruktowych.

2 Zbliżająca się jesień, jako czas naydogodnieyszy do przesadzania drzew owocowych i różnych krzewów, jest mi powodem do podania wiadomości amatorom sadow, iż w ogrodzie moim znayduje się liczna i w wyborne gatunki bogata szkoła, z któréy drzewka już rodzące owoce, za małą cenę nabydź można.

Spis drzew owocowych; krzewów i roślin w ogrodzie J. Strumiłły w Wilnie.

Gatunki Jabłek. 1) Apporty naywieksze, zimowe Portugalskie. 2) Ananasowe jabłka zimowe. 3) Alabastrowe jesienne. 4) Borsztowki wielkie ranne. 5) Borsztowki płaskie zimowe. 6) Borsztowki podługowate zimowe. 7) Cukrowe zielone. 8) Cukrowe w pasy. 9) Cukrowe czerwone. 10) zimowe. 11) Fioletowe jabłka, *Violette d'hiver*. 12) *Kant-apfel*. 13) Kalwille białe. 14) Kalwille cerwone zimowe. 15) Kardynalskie jabłka, *Cardinal-apfel*. 16) *Melo deliciosa*, naydelikatnieysze co do smaku. 17) *Melo di romarino*, rozmarynowe jabłka. 18) Mołdawskie jabłka. 19) Oliwne białe, *transparentes*. 20) Oliwne cytrynowe, *Citronen-apfel*. 21) Oliwne jesienne, *Klarapfel*. 22) Pepen angielskie, *Peping d'Engleterre* Zimowe. 23) Pepen francuzkie zimowe, *Peping de france*. 24) Pepen niemieckie zimowe, *Peping d'Allemogne*. 25) Poziomkowe jabłka, *Erdbeer-apfel*. 26) Rambur francuzkie zimowe. 27) Rappy funtowe. 28) Renety szampańskie jesienne. 29) Renety złote zimowe, *Reinette d'or* 30) Renety szare zimowe, *Reinette gris*. 31) Renety francuzkie, *Reinette de Paris*. 32) Renety zielone rok trwające. 33) Renety zimowe. 34) Różowe jabłka, *Passe pomme rouge*. 35) Sztetyny zielone zimowe. 36) Sztetyny czerwone zimowe. 37) Tyrolskie jabłka zimowe. 38) Ukrainskie jabłka zimowe. 39) Węgierskie jabłka zimowe. 40) Włoskie jabłka zimowe. i wiele innych gatunków.

Drzewka w sztamach karłowych, lub w wysokich koronach, cena od kop. sr. 30, podług wieku szczepów i w miarę wzrostu; sześcioletnie już rodzące owoce, sztuka po kop. 90. Jeżeli zaś kto bierze ze szkoły znaczną ilość drzew, odstępuje się z ceny oznaczoney.

Gatunki Gruszek. 1) Ambrette. 2) Amadotte. 3) Bery białe, czyli doany warszawskie, *Beurre blanche*. 4) Bery szare, *Beurre gris*. 5) Bery zielone zimowe, *Beurre verte d'hiver*. 6) Bery wielkonocne, *Beurre de Pâcques*. 7) *Beurre de la Motte*. 8) Beurre du Maréchal. 9) Bergamoty letnie. 10) Bergamoty jesienne. 11) Bergamoty zimowe. 12) Bonkrety jesienne. 13) Cukrowki letnie. 14) Cukrowki jesienne. 15) France madame. 16) Holenderskie funtowe, *holändische pfunt birn*. 17) Jakubowki. 18) Małgorzatki. 19) Miodowe gruszki. 20) Mołdawskie gruszki. 21) Muszkatele. 22) *Princes birn*, Książęcia gruszka. 23) Poire madame. 24) Sapieżanki ranne. 25) Sapieżanki jesienne. 26) Winiowki letnie. 27) Winiowki jesienne. 28) Winiowki Warszawskie. 29) Wirgolezy. 30) *Velon d'eté*. Cena jak wyżey.

Wiśnie. 1) Wiśnie zwyczayne. 2) ranne. 3) łótowe. 4) octobrowe. 5) morelowe wielkie. 6) z pełnym kwiatem. 7) Trześnie Sto Jańskie. 8) *Maykirschen*. 9) łótowe warszawskie. 10) różowe. 11) białe. 12) żółte. 13) czarne. 14) hiszpańskie. 15) groniaste. 16) mołdawskie. 17) *Bigareau*.

Sliwy. 1) Damasceny granatowe. 2) Damasceny czerwone. 3) Jaykowe białe. 4) Jaykowe czerwone. 5) Jaykowe żółte. 6) Katrynki. 7) Mirabele ranne. 8) Mirabele wielkie. 9) Ranklody żółte. 10) Ranklody zielone. 11) Węgierki. 12) Drap d'or.

Morele. 1) Grande rouge. 2) Morele ranne. 3) Morele wielkie aziatyckie. 4) Admirable. 6) Orange.

Brzoskwinie. 1) Grande mignone. 2) Grande montagne. 3) Madalene rouge. 4) Teton de Venus. 5) Peche prune. Drzewka do szpalerow (hodowane w koszach dla przewiezienia w każdym czasie) cena podług lat, od rubla jednego do czterech.

Winogrona. 1) Muszkatele zielone. 2) żółte. 3) z liściem pietruszkowym. 4) granatowe ranne. 5) Grona granatowe wielkie. 6) Astrachańskie.

1) Orzechy Tureckie. 2) Orzechy włoskie.

Porzeczki. 1) Białe holenderskie. 2) Czerwone holenderskie. 3) Cieliste holenderskie. 4) Białe angielskie. Krzak podług wielkości, po kop. 10—20, razem sztuk 50, r. s. 3 kop. 50.

Agrest angielski wielki, w dziesięciu gatunkach. Krzak po kop. 15—20, razem sztuk 30 r. s. 3.

Truskawki. 1) Holenderskie wielkie. 2) Wirgińskie ponsowe. 3) Rzymskie. 4) Ananasowe. 5) Żółte truskawki. 6) Poziomki miesię-

czne czerwone. 7) białe. 8) Poziomki miesięczne bez wici białe. 9) bez wici czerwone. 10) Poziomki Francuzkie wielkie. Truskawek flancow kopa r. 1. Rzymskich rub. 2, miesięcznych kopa r. 1, bez wici rub. 1.

Maliny. 1) Amerykańskie czerwone wielkie. 2) Maltańskie żółte wielkie.

W tymże ogrodzie znaydują się do przedania, wszelkie nasiona, wszelkie rośliny Treybhauzowe, oranżeryyne, i ogrodowe. Krzewy i rośliny długo trwałe do ozdoby ogrodów angielskich. Modrzewie i inne gatunki. Topole, kasztany etc. etc. W tymże ogrodzie przyymują się chłopcy do nauki ogrodnictwa, za umową.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

Exdywizye.

2 W skutek dekretu remissyynego Sądu Ziemskiego Ptu Wileńskiego w dniu 6 lipca teraźn. roku ferowanego, Taxę i Exdywizyą wszelkiego majątku JW. Justyna Abramowicza, Chorążego b. Pttu Wileyskiego przeznaczającego, Sąd Taxatorsko-Exdywizorski do majętności Rymdziun, dziedziczney tegoż JW. Abramowicza, w powiecie Wileńskim położoney, w dniu 7 teraźnieyszego mca września przybywszy, juryzdykcyą Sądu Exdywizorskiego zareassumował, administracyą majątku urządził, oraz komportacyą wszelkich papierow do ninieyszey konkursowey sprawy posługujących, na wszystkich stronach przeznaczył, i takową w dniu 5 następującego mca października w kancellaryi aktowey Sądu Ziem. Ptu Wilen. spełnić zalecił; termin zaś powtórny zjazdu Sądu ninieyszego i oczewistą rozprawę w dniu 5 listopada teraźnieyszego roku zadeterminówał; w jakowym terminie, iżby kredytorowie i pretensorowie pomienionego JW. Abramowicza, z dowodami pretensyi ich probującemi w celu uzyskania satysfakcyi, porządkiem prawami przepisanym w Sądzie ninieyszym jawili się zawiadamia, i że na pretensye niestawających kredytorów amissya uznaną zostanie zastrzega. Działo się w Rymdziunach r. 1829 mca września 7 dnia.

Ziemski Wileński Prezydent Gasper Hornowski.

Sędzia Ziemski Wileński i Exdywizor Stanisław Drzewicki.

Sędzia Grodzki Wileński i Exdywizor Kalasanty Cieszeyko.

Regent Marcelli Talat.

Uwiadomienie.

2 Dzieło, pod tytułem JAN WYŻYGIN romans moralno satyryczny, wyszło w tych dniach z druku. PP. Prenumeratorowie zechcą zgłosić się z biletami dla odebrania onego w sklepie JP. Wołczaninowa, w domie Wańkowiczówien. Żądający zaś je nabyć, mogą dostać w tymże sklepie lub innych xięgarniach. Cena z rycinami rubli srebrnych 3 i pół.

Dozwala się drukować. Wilno 11 września 1829 Cenzor L. Borowski.

---

2. Niżey wyrażony Antoni Pohl w krótkim pobycie w tuteyszym mieście ma honor donieść, na żądanie wielu Amatorów mey zręczności nogą, widzieć można każdego dnia od godziny 5 do godziny 7. Cena biletu zł. 1. Mieysce widowiska w domu W. Werewkinowey za Ostrą-bramą.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

Publiczna przedaż.

3 W Gubernii Grodzieńskiey w Pcie Lidzkim, jest do zbycia majątek Sukurcze 28 chat ludnych mający, w gruntach wybornych położony, ma w zmianie po morgow 90, karczem 3 na trakcie kommunikacyynym, sianożęci obfitość, dyfferencyi i szachownic żadnych, zapreszczeniami i dekretami nie obarczony, o milę od Lidy a o 12cie od Wilna odległy. Ktoby chciał nabydź, raczy skommunikować się z W. Antonim Baranowiczem Regentem Grodz. Ptu Nowogrodz. w Nowogrodku z W. Adamem Krukowskim adwokatem subs. Pttu Lidz. w Lidzie, lub z samym dziedzicem Józefem Domeyką Sędzią Gran. Pttu Nowogr. w majątku.

Dozwala się drukować, Wilno 1829 dnia 7 września. Cenzor L. Borowski.

Do dzierżawy.

Magistrat Miasta Wilna dla oddania Domu Szai Cypki w M. Wilnie przy Ulicy Żydowskiey pod N. 238 położonego z dnia 29 teraźn. mca septembra w jednoroczną arędowną dzierżawę, do licytacyi termina 12, 13 i 16, tegoż mca septembra przeznaczywszy, aby życzący ten dom wziąść w arędę na oznaczone termina do Magistratu jawili się, w tem celu wydaje ninieysze ogłoszenie. R. 1829 septembra 5 dnia. Adam Goławski P. Burmistrz.

Nóty muzyczne.

3 Wielki 60cio częściowy Kotylion kompozycyi Pana Andrzeja Listowskiego, ofiarowany JO. z Xiążąt Radziwiłłów Jurażynie, Litografowany za wiedzą Autora w Warszawie w składzie muzycznym Brzeziny i Compt, nadesłanym został do tuteyszego miasta. Dostać można w xięgarniach Typografa IMPERATORSKIEGO Uniwersytetu Glüksberga i Józefa Zawadzkiego.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

Uwiadomienie.

3 Wydawca *Rysów moralności i literatury, albo postrzeżeń we względzie obyczajów, zwyczajów i literatury Anglików i Amerykanów*, napisanych po angielsku przez *Waszyngtona Irwinga Amerykanina* i na polski język przełożonych, chcąc, jak nayprędzey, przystąpić do drukowania wymienionego dzieła, uprasza PP. Kollektorów, aby raczyli nadesłać imiona zebranych przez się prenumeratorów osobom, od których otrzymali bilety.

Przy tém, z powodu, iż niektórzy mniemają, że wzmiankowane dzieło jest jedném i témże samém, co *Galerya obrazów życia ludzkiego* czyli *Charaktery* przez *Amerykanina Washingtona Irwinga*, przekładu Pana Bychowca; Wydawca poczytuje sobie za obowiązek uwiadomić, że te dwa dzieła, chociaż od jednego autora pochodzą, jednak wcale są różne, i traktują o przedmiotach zupełnie oddzielnych.

Wydawca: Ferdynand Gutt.

Dozwala się drukować. Wilno 1829 d. 30 sierpnia Cenzor L. Borowski.

Ogłoszenie po raz 1szy.

Przedaż publiczna.

1 Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu Expedycyi Czasowey ogłasza się, że tuteysza Izba powszechney opieki, za nieopłacenie przez Assesora Kollegialnego Obywatela Chondzyńskiego pożyczonego kapitału, oddany przez niego na ewikcyą majątek Berwenciszki, w powiecie Oszmiańskim położony, z 61 włościańskiemi duszami, przeznaczony na przedaż i do tego ustanowione terminy, pierwszy dnia 19 drugi 22, a trzeci ostateczny 25 przyszłego miesiąca października tego 1829 roku; dla czego życzący kupić rzeczony majątek Berwenciszki raczą na wyż oznaczone terminy przybywać do Wileńskiey Izby Powszechney Opieki, sierpnia 31 dnia 1829 roku.

Sowietnik Dmitrewski.
Sekretarz Sokołowski.
Naczelnik Stoła Konarzewski.

1. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu Expedycyi Czasowey ogłasza się: że dom Majorowey byłych woysk polskich Miłoszowey w Mieście Wilnie na Imbarach pod N. 47 położony, stargowany był przez Wileńskiego Obywatela Zelawskiego za 29,900 rubli assygnacyami, na uzyskanie skarbowey niedoimki ze Starostwa Rumszyskiego w czasie possesyi takowego Starostwa przez rzeczoną Miłoszową nagromadzoney za niewzniesieniem przez Zelawskiego po kilkakrotnych dopominkach ofiarowanych pieniędzy, stosownie do przyjętych dobrowolnie przez niego warunków, przeznaczony nanowo na przedaż publiczną, do czego naznaczone terminy, pierwszy dnia, 21 drugi 23 grudnia teraźnieyszego 1829 roku, a trzeci ostateczny we trzy miesiące od dnia 1go wydrukowania ogłoszenia w St. Petersburskich lub Moskiewskich gazetach; dla tego życzący kupić takowy dom raczą na wyż oznaczone terminy przybywać do tego Rządu sierpnia dnia 31 roku 1829.

Sowietnik Dmitrewski.
Sekretarz Sokołowski.
Naczelnik Stołu Konarzewski.

1. Od Podolskiey Izby Powszechney Opieki ninieyszem ogłasza się, że na przedaż oddanego na ewikcyą teyże Izbie, za uchybienieniem terminu, murowanego domu Radcy Kollegialnego Jakowskiego, w mieście Kamieńcu położonego, ze wszelkiemi przy nim przybudowaniami, ocenionego w niepalnych materyałach 28,488 rubli 50 kopiejek assygnacyami, na zaspokojenie długu pożyczonego przez niego w tey Izbie czyniącego, prócz procentów 1,600 rubli srebrem, przeznaczone do targów terminy 1szy dnia 15go, 2gi 21go a 3ci ostateczny 24 następnego miesiąca października tego 1829 roku. Życzący kupić ten dom, raczą przybywać do Izby Powszechney Opieki w dniach oznaczonych o godzinie 11 zrana i przeyrzeć przedającego się domu inwentarz i kontrakt.

Sekretarz Czarnucki.

1 Witebska Izba Powszechney Opieki niniéyszém ogłasza, że w niey za nieopłaceniem długu przedawać się będzie z publicznego aukcyynego targu murowany dwupiątrowy dom z placem i dalszym zabudowaniem w m. Witebsku, należący do Witebskiego Mieszczanina Abrama Soskina; terminy targow naznaczone 1829 grudnia dnia 30 i następującego po nim stycznia dnia 2go i 5go.

Buchhalter Taranczuk.

1 Witebska Izba Powszechney Opieki niniéyszém ogłasza, że w niey za nieopłaceniem w terminie długu Witebskiego kupca Marciana Bielikowa, przedawać się będzie z publicznego aukcyynego targu, murowany dwupiątrowy dom z placem i dwóma murowanemi pod nim sklepami, położony w m. Witebsku, o terminach targow uwiadomiono będzie osobno.

Buchhalter Taranczuk.

1 Witebska Izba powszechney opieki niniéyszem ogłasza, że w niey za nieopłacaniem w terminie długu przedawać się będzie z publicznego aukcyynego targu 11 murowanych kram z placem, położonych w M. Witebsku, należących do Witebskiego kupca Akanfia Pietrowa, terminy targow naznaczone 1829 grudnia dnia 30 i następującego po nim stycznia dnia 2go i 5go.

Buchalter Taranczuk.

1 Witebska Izba powszechney opieki niniéyszém ogłasza, że w niey za nieopłaceniem w terminie długu Witebskiego Mieszczanina Wolfa Hirszowicza Etynhina, przedawać się będzie z publicznego aukcyynego targu dom drewniany, którego dolne piątro murowane, położony w M. Witebsku, na własnym placu; i o terminach targow ogłoszono będzie osobno.

Buchalter Taranczuk.

Lekcye muzyki i śpiewu.

1 Pewna Dama, uczennica Fielda i Pani Borgondio, życzy sobie dawać lekcye muzyki na fortepianie i śpiewu, takim atoli tylko osobom, które w muzyce już pewney nabyły biegłości. Dalszych szczegółów o tém udzieli księgarnia JP. Józefa Zawadzkiego, na Zamkowey ulicy w domu JW. Biskupa na rogu Bernardyńskiego zaułka.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.

E x d y w i z y e.

1 Sąd Ziemski Powiatu Rosieńskiego, podług remissyynego wyroku swojego Sądu w 1829 maja 15 zakroczonego, taxę i exdywizyą majątku Lal i wszelkiego funduszu zeszłego Michała Iwanowicza Marszałka Rosień., przeznaczającego, po odbytey pomiarze ziemi i po uprzedzoney już komportacyi papierów, wszystkie strony do tey exdywizyi interessowane zawiadamia, że od dnia 20 7bra idącego, do dnia 26 tegoż miesiąca roku teraz ubiegającego, zaymie się ostatecznie, słuchaniem głosow i do namowy Izby zamknie a na niestawających kredytorów i pretensorów prawną amissyą zapisze. Datt 1829 7bra 4 dnia.

Sędzia Ziemski Powiatu Rosieńskiego Norbert Paszkiewicz.
Sędzia Ziemski Pttu Rosień. Wiktoryn Korewa.
Sędzia Ziemski Pttu Rosień. Konstanty Lutkiewicz.
Regent Ziemstwa Rosień. Teofil Dewiat